

DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEA R
ROMA
Al. 3-go Maja 11

Chłuba kinematografii polskiej. Zachwyci, wzruszy, rozśmieszy oczaruje. Zmartwychwstanie pięknej epoki Napoleońskiej p.t.

Ułan ks. Józefa Poniatowskiego
W rol. gł.: Smosarska, Brodniewicz, Conti i inni

Popołudniówka: „Łódź podwodna Nr. 9”
Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykle

Przed główną rozgrywką

Wszystkie umysły zelektryzowała walna rozgrywka, która rozpocznie się 17 lutego. Wszyscy się szykują. Każdy staje do walki o wielkie wygrane z losem I Klasy z szczęśliwej zawsze Kolektury Domika Niewińskiego w Piotrkowie, ul. Słowackiego 22 i w Oddziałach: Sulejowie, Belchatowie i Radomsku.

Sensacyjne spotkanie 2 kanclerzy

Nagła podróż Schuschnigga do Hitlera na żądanie Mussoliniego

PARADOKSEM NAZWAŁ SENATOR EVERT — referent budżetu Opieki Społ. — fakt, że przedsiębiorstwa państwowe gorzej placą pracownikom, niż prywatne. Jest to paradoks tylko pozorny. Bo przecież trudno oczekiwać, aby więcej płacił ten, kto gorzej gospodaruje. Natomiast można wymagać, aby tych, co gospodarują gorzej, było mniej; t. zn., aby mniej było etatyzmu.

Słusznie też z naciskiem podkreślił sen. Evert, że w żywotnym interesie pracownika leży zarówno ograniczenie etatyzmu, jak i przeciwstawienie się temu wszystkim, co tamuje rozwój inicjatywy prywatnej, bądź grozi dalszym jej zatamowaniem. Do takich niebezpieczeństw zaliczył sen. Evert m. in. koncepcje przymusowej organizacji przemysłu.

I jeżeli coś w tem wszystkim jest paradoksem, to jedynie to, że niektóre ugrupowania pracownicze występują za planowo - etatystyczną przebudową gospodarstwa. Trudno nazwać inaczej ich stanowisko, jak kręceniem powroza na pracowniczą szyję.

Powroza tem solidniejszego, że dla pokrycia kosztów etatystycznej gospodarki państwo sięga nie tylko do plac i podatków, lecz również do ubezpieczeń społecznych. Państwo w nich się zapożycza. Tego, kto źle gospodaruje, nie stać na płacenie wysokich procentów. Państwo zapożycza się też na warunkach, nie wytrzymujących kalkulacji ubezpieczeniowej. W ten sposób rozrost gospodarki publicznej uderza nie tylko pracownice. Etatyzm bije w pracownika na wszystkich frontach.

(k.).

JAK TRUDNO JEST OPANOWAĆ ROZROST ETATYZMU — o tem świadczy przemówienie posła Hermanowicza. Aby coś opanować, trzeba to znać. Tymczasem p. poseł wykazał, że nie mała część gospodarki etatystycznej usuwa się z pod publicznej kontroli. Przytoczony przez p. Hermanowicza przykład N.I.K., która wypowiada się o gospodarce kancelaryjnego Pana Prezydenta, a nie może się wypowiedzieć o gospodarce szeregu przedsiębiorstw państwowych; — przykład ten dobitnie charakteryzuje dysproporcje, czy paradoksy naszej rzeczywistości.

(k.).

Uzgodnione zagadnienia

Przemówienie posła Andrzeja Wierzbickiego podajemy na str. 3-ciej

Rewizyta P. Prezydenta R. P. w Budapeszcie

W związku z ostatnią wizytą regenta Węgier Horty'ego w Polsce, krąży w Budapeszcie wiadomość o mającej niedługo nastąpić rewizycie P. Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, w stolicy Węgier.

Stojący blisko Prezydium Ministrów dziennik budapeszteński „Fuggelenseg” potwierdzając tę wiadomość, podaje, że przyjazd P. Prezydenta R. P. do Budapesztu nastąpi w miesiącu maju b. r.

WIEDEŃ. — Kanclerz Austrii Schuschnigg wyjechał w towarzystwie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Guido Schmidta do Berchtesgaden na zaproszenie kanclerza Hitlera. Do Berchtesgaden udał się również ambasador Rzeszy von Papen.

BERLIN. Do Obersalzberg przybył w Wiedniu w sobotę rano austriacki kanclerz związkowy dr. Schuschnigg. Wizyta jego stanowi dla tutejszych kół politycznych niespodziankę i zaskoczyła wszystkich.

Na razie wiadomości o przybyciu kanclerza Schuschnigga nie opublikowano urzędowo. Wiadomo jedynie, że w godzinach południowych kanclerz Schuschnigg odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem, następnie zaś opuścił terytorium Rzeszy.

Według informacji kół politycznych inicjatywa tego spotkania

wyszła z Berlina. Temat rozmów jest na razie zupełnie nieznany. W każdym razie przywiązuje tu do nich olbrzymią wagę. Przypuszczają, że rozmowy obu kanclerzy będą miały niezwykle poważny wpływ na rozwój wypadków w zagłębiu naddunajskim. Po nastrojach, ujawnianych ostatnio przez dzienniki tutejsze w stosunku do Austrii, nie spodziewano się takiego obrotu wypadków.

Komunikat urzędowy o rozmowie oczekiwany jest w godzinach wieczornych.

W rozmowach kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem wzięli udział sekretarz stanu spraw zagranicznych Austrii Guido Schmidt oraz poseł niemiecki w Wiedniu ambasador von Papen.

WIEDEŃ. Kanclerz Schuschnigg wyjechał do Berchtesgaden w piątek wieczorem. Towarzyszyli mu

podeskretnarz stanu Schmidt i Hofrat Weber oraz poseł niemiecki von Papen. Wyjazd nastąpił na skutek oficjalnego zaproszenia, które otrzymał rząd austriacki w czwartek. Uprzednio zaś w poniedziałek 7 b. m. poseł Papen po powrocie z Berchtesgaden podczas wizyty u podsekretarza stanu Schmidta, którą podano w prasie jako wizytę pożegnalną, miał wysłondować w tym względzie opinię rządu austriackiego.

Przed wyjazdem kanclerza Schuschnigga odbyła się poufna narada, w której wzięło udział zaledwie kilku ministrów. Wyjazd kanclerza odbył się w zupełnej tajemnicy. W sprawie tej nie wydano żadnego komunikatu, a nawet rozsiewano pogłoski o mającej się odbyć w sobotę radzie ministrów, na której rzekomo miała być omawiana pasjonująca od kilku tygo-

dni cały tutejszy świat polityczny sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Ze względu na ostatnie wydarzenia w Niemczech rozmowy obu kanclerzy posiadają niezmierzone doniosłe znaczenie dla dalszego układu stosunków między obu krajami. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że odbywają się one właśnie przed 20 lutym, t. j. przed wygłoszeniem przez kanclerza Hitlera jego wielkiej mowy programowej w Reichstagu.

Inicjatywa bezpośredniej rozmowy między obu kanclerzami miała wyjść od Mussoliniego, któremu zależało na dobro - sąsiedzkich stosunkach między Austrią a Niemcami. Tematem rozmów miał być dalszy układ stosunków między Austrią a Niemcami, uregulowany umową z 11 lipca, której realizacja, jak dotychczas, wykazała szereg tarć na terenie politycznym, gospodarczym i prasowym. W Berchtesgaden miała być uregulowana również sprawa następcy von Papena.

V. Papen wraca na placówkę wiedeńską ale tylko na krótko

BERLIN. Według krążących tu pogłosek odwołany w dniu 4 lutego ambasador von Papen objąć ma ponownie urządowanie na swej placówce wiedeńskiej.

Jak słychać, ponowne objęcie placówki będzie tylko czasowe. Jako de finitywny kandydat na to stanowisko wymieniany jest w dalszym ciągu uporzeczywie dr. Kriebel.

Polityczne przesilenie w sporcie austriackim

WIEDEŃ. „Karnter“ donosi, że w związku z ostatnimi demonstracjami narodowo-socjalistycznymi w Karntnii w czasie zawodów narciarskich, policja dokonała licznych aresztowań, przeważnie wśród młodzieży szkół średnich.

BERLIN. — „Boersen - Zeitung“ stwierdza, że w związku z ostatnimi zajęciami na austriackich imprezach sportowych z udziałem Niemców, książę Starhemberg odwołał cały zarząd główny związku narciarskiego i powołał nowy zarząd. Wydany poprzedniego dnia zakaz zawodów w Murau cofnięto.

Odwołanie ambasadora niemieckiego do Moskwy

BERLIN. Ambasador niemiecki w Moskwie von Schulenburg został wezwany do Berlina, dokąd już przybył. Wiadomość, podana nazajutrz po zmianach w Niemczech, a dotycząca placówki Rzeszy Niemieckiej w Moskwie, zdaje się potwierdzać, gdyż ambasador von Schulenburg nie ma już powrócić do Moskwy.

Placówką dyplomatyczną kierował by w dalszym ciągu charge d'affaires. Jak słychać dalej, ambasador von Schulenburg objąć ma placówkę w Tokio.

(=),

Po bezkrwawym przewrocie w Rumunji

Zawieszenie swobód obywatelskich

BUKARESZT. Od wczoraj w całym kraju wprowadzono stan obłędzenia.

Władze wojskowe wzięły na siebie utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa.

Mogą one przeprowadzać wszędzie i o każdym czasie rewizje, wydawać nakazy o składaniu broni i amunicii, dokonywać ich poszukiwania i konfiskaty, cenzurować prasę i wszelkie publikacje, zakazywać wydawania każdego dziennika czy publikacji, bądź pewnych

wiadomości czy artykułów, zakazywać, lub rozwiązywać wszelkie zebrania.

Na mocy rozesłanej do prasy instrukcji biura cenzury zakazane jest:

Zamieszczanie wiadomości o życiu stronnictw politycznych, publikowanie deklaracji przywódców politycznych, komentowanie aktów rządu, opisywanie zajęć na tle politycznym, osobiste atakowanie członków rządu, ogłoszenie manifestów lub odezw partyjnych, za-

mieszczanie fotografii działaczy politycznych, ogłaszanie zapowiedzi audjencji polityków u króla, publikowanie przewidywań na temat zmian w rządzie, poddawanie krytyce podstawowych instytucji państwowych oraz omawianie spraw obrony kraju.

Z komunikatu wynika, że tendencją cenzury jest ograniczenie działalności informacyjnej prasy do zamieszczania jedynie komunikatów oficjalnych.

Przygotowania do 21 lutego

Wielki ruch wśród młodzieży — Płk. Roc wyjeżdża na kurację

Obrazy sejmowe i sensacyjne wydarzenia zagraniczne odwróciły uwagę społeczeństwa od innych aktualnych zjawisk i zdarzeń politycznych w kraju. W przerwie między jednym a drugim posiedzeniem Sejmu sygnalizujemy ważniejsze z nich naszym Czytelnikom.

A więc, kierownictwo O.Z.N. czyni energiczne przygotowania organizacyjne, które ujawnione będą w rocznicę powstania Obozu i ogłoszenia deklaracji ideowej. Rocznicą ta przypadnie, jak wiadomo, dnia 21 lutego. Dawne sektory w Ozonie zostały porzucone. Nowa organizacja oparta jest na zasadzie terytorjalnej.

Przy kierownictwie O.Z.N. utworzona będzie Rada Główna. W kraju powołane będą do życia rady wojewódzkie Ozonu, w skład których wejdą przedstawiciele wszystkich powiatów oraz miast z danego województwa. Członkowie Rady Głównej i rad wojewódzkich będą powołani w drodze nominacji. Ogromne

zaniepokojenie budzi przypuszczalny skład Rady Głównej. Jak słychać, ogłoszenie listy członków Rady Głównej nastąpi 20 lutego. Tegoż dnia powołane będą również rady wojewódzkie.

Ożywiona działalność rozwija szef „Służby Młodych”, mjr. Galinat. W Krakowie odbył się kurs dla działaczy wiejskich O.Z.N., na którym mjr. Galinat referował o zagadnieniach młodzieżowych na wsi. Wogóle wśród ugrupowań młodzieżowych panuje ożywienie polityczne.

Grupa „Jutra Pracy” czyni nadal wysiłki nad zjednoczeniem t. zw. młodych narodowców. Ostatnio odbył się w Warszawie odczyt na temat sprawy ukraińskiej, na którym obecni byli działacze „ABC”, przywódcy „Falangi” i przedstawiciele grupy „Jutra Pracy”. Razem trzydzieści kilka osób, gdyż odczyt nosił charakter zamknięty.

Mówi się również o akcji konsolidacyjnej wśród t. zw. młodych Pi-

sudczyków. Chodzi o kółka organizacyjne młodzieży szkół średnich, skupiające się około czasopisma „Czerwone Tarcze” oraz o t. zw. Związek 13 maja, działający wśród młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Akcja ta rozumiana jest jako konsolidacja młodych Piłsudczyków dla przeciwstawienia się Związkiowi Młodej Polski.

Działający wśród młodzieży wiejskiej „Siew” organizuje na jeden dzień zjazdu wojewódzkie na całym terenie swojej działalności.

Lwów żegna dziś opuszczającego to miasto gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, który obejmuje dowództwo O. K. w Toruniu.

W pożegnaniu wezmą udział przedstawiciele ugrupowań politycznych, w tem ludowcy.

Wreszcie były szef O.Z.N. płk. Adam Roc wybiera się na dłuższy pobyt zagranicę. Mieszkanie warszawskie zlikwidował i wyjeżdża dla przeprowadzenia kuracji.

NA WIDOWNI

Opuszczając granice Polski, J. W. Regent Węgier przesłał pod adresem P. Prezydenta R. P. telegram następującej treści:

„W chwili, gdy opuszczam gościnne ziemie Polski, pragnę najgoręcej podziękować Waszej Ekszelencji za tak serdeczne i przyjazne przyjęcie, które Wasza Ekszelencja wraz ze szlachetnym narodem polskim zechciała mi zgotować. Dni, które spędziłem w Krakowie, we wspaniałych lasach Białowieskiej i w Warszawie, pozostawiły mi głębokie i niezatarłe wspomnienia. Mam nadzieję, że moja wizyta oraz rozmowy, które odbyliśmy, wzmocnią jeszcze serdeczne i tradycyjne, przyjazne stosunki między naszymi krajami”.

W odpowiedzi P. Prezydent R. P. przesłał pod adresem J. W. Regenta Horthy'ego telegram treści następującej:

„Bardzo wzruszony uczuciami, które Wasza Wysokość zechciała mi wyrazić w swej uprzejmej depeszy, pragnę ze swej strony zapewnić Waszą Wysokość, jak bardzo zarówno ja, jak i naród polski, byliśmy szczęśliwi, mogąc Go przyjąć. Wizyta Waszej Wysokości rozpocznie niewątpliwie nowy etap w ciągłości odwiecznych stosunków między naszymi dwoma krajami oraz pozostawi cenne i niezatarłe wspomnienia w sercach polskich”.

Wczoraj w Spale ks. dziekan Hum pola odprawił Mszę św. na intencję 16-ej rocznicy wstąpienia na tron apostolski Jego Świątobliwości Piusa XI.

Na nabożeństwie był obecny Pan Prezydent R. P., w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego.

Zgon prof. K. Twardowskiego

Wczoraj zmarł we Lwowie profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Kazimierz Twardowski, jeden z najwybitniejszych filozofów polskich doby współczesnej i jeden z najbardziej zasłużonych uczonych.

Orzeczenie Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Hutten-Czapskiego

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wicemarszałek Schatzel od czytał orzeczenie Sądu Marszałkowskiego w sprawie, która wynikała na tle zarzutów stawianych przez pewne odłamy prasy posłowi Hutten - Czapkiemu. Insynuowano tam posłowi Hutten - Czapkiemu uwłaczającą jego godności poselskiej rolę przy wyrybie lasów na kresach wschodnich.

Sąd Marszałkowski stwierdził absolutną bezpodstawność tych zarzutów.

Samobójstwo prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

W ub. piątek, o godz. 16-ej prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Cezary Szyszko popełnił w swym gabinecie samobójstwo. Przyczyną samobójstwa była choroba oraz wyczerpanie nerwowe.

S. p. prezes Szyszko chorował od dłuższego czasu i wniósł niedawno prośbę o zwolnienie ze stanowiska. Dymisja ta została przyjęta i zmarły objął miał w najkrótszym czasie stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie.

S. p. prezes Szyszko liczył lat 66. Przybył do Poznania w 1933 roku po połączeniu Apelacji poznańskiej z pomorską. Poprzednio był prezesem Sądu Apelacyjnego w Toruniu, a przedtem spełniał funkcje prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Możliwości imigracyjne Madagaskaru

Staraniem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych odbył się wczoraj odczyt dyr. Mieczysława Lepeckiego p. t. „Możliwości imigracyjne Madagaskaru”.

Gospodarcze jutro Małopolski Wschodniej

Niech Lwów uderzy przez Wołyń ku Wilnu

Lwów stał wczoraj pod znakiem o-warcia prac Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, utworzonej z inicjatywy lwowskiego wojewody Bilyka. Salę posiedzeń Rady Miejskiej na ratuszu lwowskim wypełnili członkowie Rady Gospodarczej i zaproszeni goście.

O godz. 10-ej przybyli wicepremier i minister Skarbu Kwiatkowski, ministrowie Urych i Kościelkowski; wiceministrowie: gen. Litwinowicz, Sokolowski, Piasecki, Jastrzębski, dyrektor PKO dr. Gruber;

województwie lwowski Bilyk, stanisławowski Pastawski i tarnopolski Malicki, dowódcy OK. 6 we Lwowie gen. Langner i OK. 10 w Przemyślu gen. Scaevola-Wieczorkiewicz, prezydenci miast województw południowo-wschodnich, w-marszałkowie Sejmu Schatzel i Mudryj, na czele grupy posłów i senatorów.

Na przewodniczącego zebrania po-wołany został p. Szarski.

Zebranie zagal wojewoda Bilyk, który wygłosił przemówienie na te-

mat roli i zadań Małopolski Wschodniej w pochodzie gospodarczym Polski. Po przemówieniu woj. Bilyka referaty wygłosili: o postulatach gospodarczych przemysłu, handlu i rzemiosła — prezes Szarski, o rolnictwie Małopolski Wschodniej i jego potrzebach — prezes Papara, o potrzebach inwestycyjnych miast Małopolski Wschodniej — prezydent Ostrowski, a o zadaniach i celach Rady Gospodarczej — dyrektor Makowski.

Wicepremier Kwiatkowski o Małopolsce Wschodniej

Wicepremier Kwiatkowski w udzielonym we Lwowie wywiadzie prasowym oświadczył, że nasilenie akcji rządowej na terenie zachodnich części Małopolski Wschodniej nastąpi w drugim okresie rozbudowy okręgu centralnego. Prace przygotowawcze mogłyby być prowadzone już obecnie. Dotyczy to głównie zagadnienia rozbudowy źródeł energetycznych.

Min. Kwiatkowski ze swej strony postawił pytanie, jakie plany ma miejscowe społeczeństwo, co czyni i co zamierza czynić, aby ziemie Małopolski Wschodniej szły w równym marszu z innymi ziemiami Rzeczy-

spolitej Polskiej? „W tym celu jedziemy właśnie do Lwowa, zwołując bowiem należy tę mentalność, która zakorzeniła się u nas dość powszechnie, a której wyrazem jest pogląd, że tylko od planów rządu, od kredytów i inwestycji publicznych, od ulg podatkowych i taryfowych zależy rozwój tej czy innej dzielnicy Polski”.

Skutki postępującej rozbudowy C. O. P. niewątpliwie odczute zostaną bezpośrednio na ziemiach południowo-wschodnich, bezpośrednio, gdyż ziemie te są jedną z zasadniczych baz surowcowych dla powsta-

jącego w C. O. P. przemysłu przetwórczego. Energia cieplna i motoryczna oraz wszystkie przetwory naftowe, choćby przez samą bliskość swego terytorjalnego położenia wędrować będą z okręgu lwowskiego do sandomierskiego.

Najważniejszą rolę ma do odegrania okręg lwowski w układzie stosunków wewnętrznych. Jego aktywność, największa dziś ze wszystkich ziem wschodnich Polski, uderzyć powinna pionowo przez Wołyń ku Podlasiu i Wileńszczyźnie, podobnie jak Śląsk uderzył na północ od Gdyni.

Prezydjum Rady Ministrów i Poczta

tematem obrad plenum Sejmu

Onegdaj Sejm zajmował się budżetem Prezydjum Rady Ministrów.

Referent budżetu Prezydjum Rady Ministrów poseł Zaklika mówił, że konstytucja określiła rolę premiera w sposób taki, że urząd nasz zbliżył się do systemu rządów kanclerskich. W tych warunkach premier powinien mieć konstruktywny program.

Pamiętamy deklarację lutową płk. Koca, wydaną pod auspicjami Naczelnego Wodza, a aprobowaną przez Prezydenta. Jeżeli premier po tej deklaracji nadal sprawuje swój urząd, to znaczy, że zgadza się z jej treścią. To daje zarys polityki, którą chce realizować. Ale zarówno to, jak i oświadczenia p. premiera w innych kwestiach dają tylko ogólne zarysy. Chodzi o to, jak p. premier rozumie realizację tych zamierzeń.

Spółeczeństwo ma to wrażenie, jakgdyby rząd czekał na jakieś wskazówki z zewnątrz płynące co do tego, jak mają być realizowane ogólne wytyczne programu.

Obecnie jest opracowywany dekret, oparty na art. 25 konstytucji, który ma określić organizację rządu oraz zakres działania premiera i ministrów. W tej sprawie przebieg budżetowej dyskusji w Sejmie i Senacie powinien dać obraz, jak na ten problem zapatrują się przedstawiciele społeczeństwa.

Łączy się z tem zagadnienie administracji: Wzrost biurokracji, nie możliwość odpowiedniego wynagradzania armii urzędników, i co z tego wynika ich poziom etyczny — to wszystko staje się coraz bardziej aktualnym i u nas. Wsuwa się postulat wyszukania nowej metody pracy i nowych form administracji. Wielki przemysł wytworzył naukę organizacji pracy oraz administra-

cji celowej przedsiębiorstw. Administracja państwa naogół pozostała przy dawnym systemie. Słusznie stworzono przy Prezydjum Rady Ministrów trzy komórki, które mają przygotować reformę administracji. Są to: biuro personalne, biuro usprawnienia administracji i biuro prawne.

O NIEMCACH I PRUSACTWIE

P. Hoffman ma zastrzeżenia co do oddziaływania radja na życie codzienne. Chodzi mu o „zachwalanie prusaetwa”. Cytując za Nietschem b. pochlebną opinię o Niemcach, pos. Hoffman mówi jednak:

Niemców zwano ongiś narodem myśliciel: myślą oni dziś jeszcze? Niemcy nie ufają już duchowi, wszelką gorącość dla rzeczy istotnie duchowych pochłania polityka „Deutschland, Deutschland über alles”... Czy są obecnie filozofowie w Niemczech? czy są poeci? czy są dobre książki niemieckie...

Prusaetwo, jak mówi p. Hoffman, przejawia się i gdzieindziej, np. w akcji Japonji wobec Chin. Mówca przytacza tu szereg faktów, świadczących o sympatji Chińczyków dla Polaków, w okresie zaborów i przesładowań.

Dzisiejsze gazety stwierdziły, że to, co się działo przed miesiącem w Rumunji, trwało krótko. Czy referent Polskiego Radja nie był zbyt niecierpliwy, zbyt zachwalając wypadki z przed. miesiąca.

BUDŻET POCZT I TELEGRAFÓW

Sprawozdawca p. Gardecki omówił pokrótce główne działy pracy tego resortu, a mianowicie dokonanie komercjalizacji przedsiębiorstwa Poczty, rozwój sieci, rozszerzenie służby listonoszów wiejskich oraz inwestycje, stwierdzając dalej, że produkcja krajowego sprzętu te-

letechnicznego czyni pomyślne postępy.

Następnie sprawozdawca omówił działalność przedsiębiorstw nadzorowanych przez ministra Poczty i Telegrafów, a więc Państwowych Zakładów Tele i Radjotechnicznych Polskiego Radja i PAST-y.

Sprawozdawca zwraca się do ministra P. i T. o zasadniczą rewizję uposażenia pracowników pocztowych.

Pos. Walewski omawia działalność Polskiego Radja, wykazuje nie domaganie w zakresie zasięgu stacji nadawczych i kończy następującym wnioskiem:

„Sejm wzywa rząd, by w ramach uchwalonego budżetu Min. Poczty i Telegr., wybudowano w całości nadawcze centrum krótkofalowe w roku budżetowym 1938 — 39”.

Pos. Dublasiewicz: Preliminarz budżetowy jest realny i dowodzi, że przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon dobrze się rozwija. W porównaniu do innych przedsiębiorstw państwowych dochód Skarbu z przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon jest największy. Natomiast uposażenia pracowników pocztowych są zbyt niskie.

Pos. Sapieha: Przyłączam się do wywodów p. Walewskiego w sprawie radja.

Pos. Budzyński pedeguje ten sam temat.

Radjo jest megafonem ducha narodowego i polityki danego państwa. Mussolini ze stacji w Bari do bywa politycznie Islandję dla Włoch, a my dotychczas nie możemy zdobyć Polski i Polaków zagranicą. W radjo musi być polska muzyka i polski wykonawca. To nie jest kwestja „nosa”, jak powiedział jeden z posłów.

Sejmowa komisja dla sprawy samorządu miejskiego

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji specjalnej dla spraw samorządu miejskiego.

Przewodniczącym komisji został wybrany wicemarszałek Podosz zastępcą przewodniczącym pos. Leszewski, sekretarzem pos. Wadowski.

Referat projektu ustawy o ustroju m. Warszawy przydzielono p. Hoppemu, o ustroju 6 miast powiatowych p. Duchowi, a o odroczeniu wyborów w Łodzi i Poznaniu pos. Świątek — Mirskiemu.

Sukces Kiepur w New Yorku

NOWY JORK. Kiepura debiutował w czwartek wieczorem w Metropolitan Opera House w „Cygankach”. Partnerką jego była B. Sayao.

Śpiewak polski odniósł wielki triumf, wywoływany był przed koncertem dwadzieścia jeden razy. Pierwszego aktu — rzecz niesłychana w Nowym Jorku — publiczność urządziła polskiemu śpiewakowi 5-minutową owację.

Tajemniczy zakaz

BERLIN. „Reichsanzeiger” donosi, że na obszarze szerokości 3 — 4 km. koło Fuerstenwalde (50 km. na południowo-wschód od Berlina), zabronione zostały od dnia 14 do 23 lutego przeloty wszelkich samolotów. Powodów zakazu nie podano.

W kilku słowach...

— W miejscowości Zschopau (góry Radowy), piorun uderzył w słup z głównymi połączeniami elektrycznymi o napięciu 30 tys. volt. W przeciągu kilku minut powstał groźny pożar, który straż ogniowa, sprowadzona z sąsiedniego miasta, z najwyższym trudem tylko zdołała ugasić. Miejscowość Zschopau została przez dłuższy czas w ciemnościach.

— Policja wpadła w Karyntji na troje rozgalezionej organizacji komunistycznej w Klagenfurcie.

— W mieście Slatina (Rumunja) wybuchł w drukarni pożar, który się zaczął szybko rozszerzać i ogarnął całą dzielnicę. Spłonęło około 100 domów. Dotychczas ofiar w ludziach nie zanotowano. W akcji ratunkowej bierze udział straż pożarna z okolicznych miejscowości i z Bukaresztu.

— W Kairze odbył się pierwszy ślub muzulmański w samolocie, zwanym kapitanem — lotnika Achmada Nagi i panną Zajnat Tantik. Razem z nowożeńcami wystartowało z lotniska Almazas zeszyci świadków, w tem jedyna Egipcjanka (urzędnik stanu cywilnego). Akt ślubny podpisano w chwili przelotu nad wielkimi piramidami.

— Z Bawarii donoszą, że po okresie długotrwałych deszczów nastąpiły tam naprawdę silne mrozy. Ogromne masy śniegu uniemożliwiają prawie całkowicie ruch kołowy. Pociągi przybywają z bardzo dużymi opóźnieniami. Szerog połączeń telegraficznych i telegraficznych uległ przerwaniam.

— Nad Kaliforniją przeszedł silny huragan, któremu towarzyszyły ulewne deszcze. W północnej i środkowej Kaliforniji wylały rzeki Sacramento i San Joachim. Burza jest tak silna, iż komunikacja morska w pobliżu wybrzeży została przerwana.

— Belgijski samolot wojskowy, który został zaskoczony przez burzę śnieżną około miejscowości Rognee, został rozbity. Pilot uratował się przy pomocy spadochronu.

— Lotnicy francuscy Rossi i Vigroux w czasie lotu, zorganizowanego na trasie Senia (lotnisko Oranu) — Meknes (Maroko) pobili międzynarodowy rekord szybkości na przestrzeni 2.000 km. z obciążeniem 2.000 kg., uzyskując przeciętną szybkość 437 km. na godzinę. Rekord ten należał dotychczas do lotników włoskich i wynosił 428,296 km. na godz.

— Wojskowy lotnik angielski John Woodburn Gillan przeleciał w ciągu 48 minut odległość 525 km., dzieląc lotniska Turnhouse — Edinbourg i Northold pod Londynem z przeciętną szybkością 650 km./godz. Pilot, lecący w nocy, nie widział prawie ziemi i lot odbył przy pomocy instrumentów pokładowych na ślepo, na wysokości ok. 5.500 metr.

W zagrzebiu zmarł w wieku lat 69 Ante Pawelicz, senator i b. przewodniczący Senatu. Pawelicz odegrał poważną rolę w walce o wyzwolenie Chorwacji.

UZGODNIONE ZAGADNIENIA

Przemówienie posła Andrzeja Wierzbickiego wygłoszone w Sejmie dnia 10 lutego

Genius loci (głosy — prosimy po Polsku. Wesołość). Dobrze! (Wesołość). Genjusz miejsca! Ma go nie tylko każde uroczysko, ale i każda instytucja; ma go i nasz parlament. Wydaje mi się, że zagadnienie, które rozwiązuje wszystkie inne — jak wyzwolić Polskę, jak ją pchnąć ku lepszemu życiu, to jest właśnie kwestia odnalezienia tego „genius loci“ we wszystkich naszych instytucjach, we wszystkich dziedzinach naszej działalności. Odnaleźć go, o niego się oprzeć, wyzwolić jego dobroczynne sily, t. j. wyzwolić najlepsze tradycje prac i wysiłków, i naszego i poprzednich pokoleń, i w oparciu o nie iść ku przyszłości! Niechże duch opiekuńczy naszego parlamentu prowadzi nas ku tej przyszłości!

Działalność tej Izby ześrodkowuje się przede wszystkim w pracach Komisji Budżetowej. Trzeba powiedzieć, już nie sięgając w dalszą przeszłość, że w ciągu tych ostatnich trzech lat w prace rok rocznie się pogłębiają, i to jest istotnym, pozytywnym, twórczym dorobkiem tej Izby. Można powiedzieć, że my mamy już swój gabinet, gabinet nie Rządu, ale swój własny gabinet — Komisji Budżetowej. (Wesołość). Bo przecież mamy posłów, którzy już trzeci rok pracują systematycznie nad budżetem, jako referenci Komisji, i potrafili wnieść w tę pracę nie tylko dużo dobrej woli, ale i wnikliwej bardzo analizy.

Plan na cały rok i jego kontrola

Zagadnienie budżetowe jest rzeczą niezmiernie istotną, bo to jest właśnie plan działalności Państwa na tak duży, jak na obecne czasy, okres, jakim jest rok. W parlamentarnej Komisji Budżetowej spotyka się polska rzeczywistość z dwóch stron. Spotykają się ci, co rządzą, z tymi, co muszą dać odpowiedź, jakie nastroje są w kraju, jak kraj reaguje na te rządy, — ażeby rządzenie w Polsce szło nie od zielonego biurka, lecz żeby było oparte o niezłomną rzeczywistość, o niezawodną ocenę sytuacji kraju. Parlament ma to niezmiernie doniosłe zadanie i przez swoją postawę musi być nie tylko odbiciem, ale i jednym z najistotniejszych czynników, budujących opinię kraju. Prace nad budżetem są punktem węzłowym działalności Rządu i Parlamentu, punktem niesłychanie istotnym dla organizacji narodowego życia.

Jeżeli mamy budować Polskę, to kontrola, czy ją dobrze budujemy, nie może poprzestać na liniach generalnych tylko; trzeba zdać sobie sprawę, czy wszystkie te instytucje, które są składową częścią naszej organizacji państwowej, opierają swoją własną pracę na słusznych podstawach. I dlatego te dwa tygodnie dyskusji budżetowej na plenum i te długie tygodnie niezmiernie intensywnych prac w Komisji Budżetowej są również sprawdzianem naszych własnych sił i postępów. Bo każdy musi zacząć od działalności w swoim zakresie i dopiero usprawniwszy własną działalność, ma prawo moralne domagać się ulepszenia i postępu w innych dziedzinach, już od siebie bezpośrednio niezależnych. Dlatego możność obiektywnego stwierdzenia, że nasz parlament wykonywuje prace budżetowe w coraz większej skali i z widomym z roku na rok postępem — jest rzeczą i ważną i budującą.

Mury między Sejmem a krajem runęły

Jakież są założenia tej pracy? Czego Rząd może żądać od Parlamentu? Co jest najistotniejszą tre-

ścią tej współpracy? Rząd musi chcieć od parlamentu opinii zupełnie obiektywnej, całkowicie niezależnej, wypowiedzianej w sposób jasny i wyraźny, bo gdyby inaczej parlament swe zadanie rozumiał, byłoby to dublowanie ról. Rządowi nie zależy na tem, ażeby otrzymać od parlamentu potwierdzenie swojej polityki, oparte na wierze in verba magistri, lecz przeciwnie, Rząd chce wiedzieć, jak przeważająca opinia kraju reaguje na jego system rządzenia i jego politykę, której wyraz daje budżet Państwa. I można powiedzieć, że w całym szeregu zagadnień istotnych i pierwszorzędnych,

Wzajemne śluby armii i narodu

Jeden z takich kardynalnych wagi momentów dała w Komisji dyskusja nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Dokonały się tam dwa akty uroczyste. Mianowicie z jednej strony — przez wszystkich członków Komisji Budżetowej, przez wszystkie ugrupowania, przez wszystkie ideologie, przez przedstawicieli wszystkich narodowości Rzeczypospolitej Polskiej dany został wyraz jednolitego, żywiołowego uczucia miłości do armii naszej. Jak Minister Spraw Wojskowych, jako jej przedstawiciel, zareagował na tę manifestację? Uroczysto stwierdził całkowitą apo-

Aksjomat rozumu i wyobraźni

Następnym wielkim dorobkiem obecnej sesji sejmowej jest powszechne przez wszystkich posłów zrozumienie nie rzeczy, prostej samej przez się, ale do której nie łatwo się dochodzi, mianowicie zrozumienie, że rozwój sił duchowych wymaga jako swej podstawy — wielkiego rozwoju sił materialnych przez uprzemysłowienie kraju i intensyfikację rolnictwa. O toż my w trzecim roku naszej kadencji parlamentarnej przyjęliśmy to już jako aksjomat, a doszliśmy do tego drogą lat analizy, lat rozumowania. Ale jeżeliśmy uzgodnili i przyjęli pewien aksjomat rozumowy, to żeby stworzyć dla niego żywe odzwierciedlenie w całym narodzie, trzeba oddziaływać nie tylko na rozum, trzeba oddziaływać również na wyobraźnię. Aby oddziaływać na wyobraźnię, trzeba oderwać się od życia codziennego, w którym wrażliwość nasza na wiele zjawisk się stępia. Przemysł w najszerszym pojęciu, handel, rzemiosło, gospodarstwa rolnicze — to wszystko w życiu codziennym już nie prze-

dzięki pracom Komisji Budżetowej i jej referentów, sprawozdania o poszczególnych częściach budżetu i sprawozdania generalne łączą się w jedną całość i wzajemnie się uzupełniają.

W przeważającej ilości swoich tez i w oświetleniu ogólnym sprawozdania te są wyrazem istotnej jednomyślności przekonania członków Komisji, istotnej jednolitości ich opinii. Wszystkie części budżetu wzajemnie wspierają się i dają wyraz temu, że Sejm w tym roku doszedł do bardzo wyraźnej sprecyzowanej i jednolitej opinii w stosunku do całego szeregu zagadnień. Jest to wiel-

ki, twórczy dorobek obecnej sesji. I dlatego też debaty Komisji Budżetowej były przedrukowywane i komentowane z całą skwapliwością przez prasę całej Rzeczypospolitej i na tle tych debat powstawała niezmiernie żywa i wszechstronna reakcja opinii. Posłowie nie byli już oddzielni murami tej sali od społeczeństwa, ale oddziaływali na opinię kraju i sami otrzymywali fale powrotne tej opinii o formułowanych przez nich postulatach. W tych warunkach obecna sesja budżetowa w wielu bardzo istotnych zagadnieniach odzwierciedla przeważające stanowisko naszego społeczeństwa.

Jeżeli wielką uroczystością jest symboliczne zaślubienie armii z narodem, to tem bardziej uroczystym i doniosłym symbolem były te wzajemne śluby armii i narodu — miłość z jednej strony, apolityczności — z drugiej. A że wynikało to spontanicznie, że było to tak odczuwane przez społeczeństwo parlamentarne i że tak na to zareagował Minister Spraw Wojskowych, to nie jest rzecz przypadku. To oznacza, że nurtują w nas wszystkich istotne, głębokie wspólne prądy duchowe, które w pewnych chwilach podpowiadają pewne sło-

wa, pewne oświadczenia i pewne gesty. I dlatego akt ten, który dokonał się na arenie naszego parlamentu, jest dla obecnych czasów — tak trudnych i psychicznie burzliwych — aktem pierwszorzędnej doniosłości, jest ponad wszelką wątpliwość — aktem duchowego i państwowego, zjednoczenia. I oto, jeżeli tego rodzaju stwierdzenia, jeżeli tego rodzaju wzajemnych odczuć zgromadzimy cały szereg, stworzymy w ten sposób wspólną tęsknotę, wspólną ideologię i wspólne sposoby rozwiązania nowoczesnego życia Polski.

W tym roku liczenia na wytrzymałość kolei. I dopiero od momentu tego stwierdzenia powstało już nie tylko w kołach fachowych, lecz w całej opinii żywe zaniepokojenie stanem kolei, żywe zainteresowanie się tą siecią nerwów Rzeczypospolitej, i przeświadczenie o nieodzowności przywrócenia kolejom tych sił, które się wyczerpały. I w naszym całym życiu gospodarczym, w rolnictwie i w przemysle i w handlu było to samo. Ich siły wyczerpywały się z dnia na dzień, ale społeczeństwo nie zdawało sobie w dostatecznej mierze z tego sprawy. Wszystko to jakoś trwało, wszystko to jakoś się trzymało, wszystko to powoli szarżało i w tych warunkach nie mogło oddziaływać na naszą wyobraźnię, jako ukochanie i chluba naszego narodu. Lecz oto postawiono przed oczyma społeczeństwa naszego to zagadnienie, o którym tak obszernie mówiliśmy w roku ubiegłym, nowy Centralny Okręg Przemysłowy, ten wraz zespolenia potrzeb obywateli Pa-

Zacznijmy od dołu

walkę z „życiem utrudnionem“

Ciągle, natrętnie, dokuczliwie i napaśliwie narzuca nam życie oklepaną kontrowersję między tabakierą a nosem. Odnosi się wrażenie, że obywatel żyje i pracuje po to, aby służyć „czynnikom“, aby ulegać, jak glina, ich władczyim dłońom, aby, mówiąc dobitniej, być dla nich mięsem, biurokratyzmem.

Na skrzyżowaniach życia stoi pedant, pełen poczucia własnej doniosłości, i wymachuje solennie policyjną batutą. Obywatele są dla niego stadowym tłumem, obowiązany do ślepego posłuszeństwa. Nie wolno ci się spóźnić do teatru, wola groźnie marszcząc brew, bo nie puszczę cię na widownię? Nie wolno ci się poruszać po mieście i jeździć tramwajami, bo właśnie dzisiaj zarządziłem zjazd i pochód ze sztandarami Towarzystwa Zaopatrywania w Ciepłe Koszulki Nieletnich Członków Rodziny Skarbowej! Ruch kołowy i pieszy w śródmieściu wstrzymany od 10-ej do 3-ciej! Nie wolno ci, obywatelu, sarkać, lłdy na przystanku tramwajowym musisz czekać na „zero“ pół godziny, podczas gdy mimo twojego nosa defilują trzy „dwójki“ jedna po drugiej... Jeżeli ko-

nie chcesz jeździć tramwajami, musisz się pogodzić ze swym losem i tracić codziennie dwie godziny na wyczekiwanie po przystankach. Powiadasz, że te dwie godziny są wydarte twojej przerwie obiadowej i twoim wolnym chwilom — nie mnie to nie obchodzi!...

Lekceważenie czasu obywatela przybiera u nas charakter dzikiego „je-m'en-fiche'izmu“. Oto przykład. Parę dni temu właściciele domów warszawskich otrzymali z L.O.P.P. wezwanie do stawienia się w biurze okręgu stołecznego w oznaczonym dniu i godzinie. Gdy około 30 właścicieli przybyło do biura L.O.P.P. punktualnie, „w oznaczonym dniu i godzinie“, natknęli się oni na woznego, który polecił im zatrzymać się w poczekalni, albowiem „pan kierownik zaczęli pokornie czekać w ponurym pochoju, zwanym poczekalnią i pozabawiołem lawek i krzesel. Czekali tak stojąc trzy godziny! Nareszcie pan kierownik raczył przyjść... Okazało się, że właściciele nieruchomości zostali umyślnie wezwani po to, aby usłyszeć, iż każdy z nich obowiązany jest wykupić tabliczkę

stawa z potrzebami ogólnego rozwoju ekonomicznego kraju, w którym woj-skowość i ogólna polityka gospodar-cza Państwa podały sobie ręce we wspólnym celu i wspólnej potrzebie.

Jest to nasz duży dorobek dlatego, że stawia przed naszym społeczeń-stwem, naszym narodem symbol uprzemysłowienia, jako czegoś, co w naszych oczach powstaje, co namacalnie rośnie i ma oddziaływać na cały kraj i wszystkie dziedziny gospodar-ki. I w ten sposób ten symbol staje się nie tylko dorobkiem intelektualnym, ale i przez wyobraźnię za-szczepia narodowi aksjomat koniecz-ności uprzemysłowienia kraju.

Uprzemysłowienie wymaga jednak właściwej atmosfery.

„Miłość bardzo ukryta“

Wszyscy referenci resortów gospodarczych budżetu badali, jakie są u nas przeszkody dla rozwoju gospodarczego, jaką jest właśnie atmosfera, w której gospodarstwo narodowe rozwijać się musi, z jakimi silami ma ono do czynienia. Analiza ta jest niezmiernie wnikliwa, a jednocześnie pełna jest obiektywizmu, chociaż wnioski są często sformułowane bardzo silnie, bo dotyczą momentów niezmiernie istotnych w naszym życiu.

Kierunek pracom państwowym nadaje Rząd, to jest jego zadanie i jego rola. A dla kierunku tego decydującym jest odczucie, że rozwój sił gospodarczych narodu — to jest przede wszystkim rozwój energii każdego poszczególnego człowieka, każdego obywatela. Otóż niema ministra, który, gdybyśmy go zapytali (a myśmy się pytali o to ministrów wielokrotnie): „czy miłujesz inicjatywę prywatną“, nie odpowiadałby: „mi-luję“. Jeżeli jednak plenum Parlamentu pyta członków Komisji Budżetowej, pyta referentów tej Komisji, czy te miłości widac w życiu codziennym (głosy — ukryta), to, jak słyszymy i w tej chwili, odpowiadają oni „bardzo ukryta“, mówią, że te dni powszednie pracy obywateli są bardzo zimne, że nie ogrzewają ich promienie tej miłości. Tak dalece, że przez usta kolegi naszego, p. Bronisława Wojciechowskiego, postawione było na jednym z posiedzeń Komisji Budżetowej kateryczne pytanie: „ku czemu idziemy, czy nie ku czystej socjalizacji?“. Na tem posiedzeniu od obecnego tam ministra p. Wojciechowski nie otrzymał odpowiedzi na to pytanie, bo i nie było potrzeby, ponieważ i ten minister, i wszyscy jego koledzy wielokrotnie mówili: „miłujemy inicjatywę prywatną“. (Głos — platonicznie). Odpowiedź na pytanie naszego kolegi rozumiała się więc sama przez się. Ale dlaczegoż między uroczystymi deklaracjami ministrów a odczuwaniem przez posłów rzeczywistości jest tak głęboka różnica? Widocznie między gabinetami ministrów, którzy nadają ton polityce, a aparatem biurokratycznym, przez który politykę tę wykonywują, jest jakiś przedział.

Niedola rzesz urzędniczych

I temu to zagadnieniu naszej biurokracji i systemowi urzędowania w różnych dziedzinach życia Komisja Budżetowa poświęciła bardzo dużą część swojej analizy, spostrzeżeń i sformułowań. Czytamy o tem w referatach szeregu sprawozdawców budżetowych. Trzeba stwierdzić, że we wszystkich tych referatach nigdy i nigdzie nie jest dotknięty człowiek, jako taki.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

ki, twórczy dorobek obecnej sesji. I dlatego też debaty Komisji Budżetowej były przedrukowywane i komentowane z całą skwapliwością przez prasę całej Rzeczypospolitej i na tle tych debat powstawała niezmiernie żywa i wszechstronna reakcja opinii. Posłowie nie byli już oddzielni murami tej sali od społeczeństwa, ale oddziaływali na opinię kraju i sami otrzymywali fale powrotne tej opinii o formułowanych przez nich postulatach. W tych warunkach obecna sesja budżetowa w wielu bardzo istotnych zagadnieniach odzwierciedla przeważające stanowisko naszego społeczeństwa.

Jeżeli wielką uroczystością jest symboliczne zaślubienie armii z narodem, to tem bardziej uroczystym i doniosłym symbolem były te wzajemne śluby armii i narodu — miłość z jednej strony, apolityczności — z drugiej. A że wynikało to spontanicznie, że było to tak odczuwane przez społeczeństwo parlamentarne i że tak na to zareagował Minister Spraw Wojskowych, to nie jest rzecz przypadku. To oznacza, że nurtują w nas wszystkich istotne, głębokie wspólne prądy duchowe, które w pewnych chwilach podpowiadają pewne sło-

Ciągle, natrętnie, dokuczliwie i napaśliwie narzuca nam życie oklepaną kontrowersję między tabakierą a nosem. Odnosi się wrażenie, że obywatel żyje i pracuje po to, aby służyć „czynnikom“, aby ulegać, jak glina, ich władczyim dłońom, aby, mówiąc dobitniej, być dla nich mięsem, biurokratyzmem.

Na skrzyżowaniach życia stoi pedant, pełen poczucia własnej doniosłości, i wymachuje solennie policyjną batutą. Obywatele są dla niego stadowym tłumem, obowiązany do ślepego posłuszeństwa. Nie wolno ci się spóźnić do teatru, wola groźnie marszcząc brew, bo nie puszczę cię na widownię? Nie wolno ci się poruszać po mieście i jeździć tramwajami, bo właśnie dzisiaj zarządziłem zjazd i pochód ze sztandarami Towarzystwa Zaopatrywania w Ciepłe Koszulki Nieletnich Członków Rodziny Skarbowej! Ruch kołowy i pieszy w śródmieściu wstrzymany od 10-ej do 3-ciej! Nie wolno ci, obywatelu, sarkać, lłdy na przystanku tramwajowym musisz czekać na „zero“ pół godziny, podczas gdy mimo twojego nosa defilują trzy „dwójki“ jedna po drugiej... Jeżeli ko-

Zacznijmy od dołu

walkę z „życiem utrudnionem“

Ciągle, natrętnie, dokuczliwie i napaśliwie narzuca nam życie oklepaną kontrowersję między tabakierą a nosem. Odnosi się wrażenie, że obywatel żyje i pracuje po to, aby służyć „czynnikom“, aby ulegać, jak glina, ich władczyim dłońom, aby, mówiąc dobitniej, być dla nich mięsem, biurokratyzmem.

Na skrzyżowaniach życia stoi pedant, pełen poczucia własnej doniosłości, i wymachuje solennie policyjną batutą. Obywatele są dla niego stadowym tłumem, obowiązany do ślepego posłuszeństwa. Nie wolno ci się spóźnić do teatru, wola groźnie marszcząc brew, bo nie puszczę cię na widownię? Nie wolno ci się poruszać po mieście i jeździć tramwajami, bo właśnie dzisiaj zarządziłem zjazd i pochód ze sztandarami Towarzystwa Zaopatrywania w Ciepłe Koszulki Nieletnich Członków Rodziny Skarbowej! Ruch kołowy i pieszy w śródmieściu wstrzymany od 10-ej do 3-ciej! Nie wolno ci, obywatelu, sarkać, lłdy na przystanku tramwajowym musisz czekać na „zero“ pół godziny, podczas gdy mimo twojego nosa defilują trzy „dwójki“ jedna po drugiej... Jeżeli ko-

Uzgodnione zagadnienia

Przemówienie pła Andrzeja Wierzbickiego

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

I to jest rzecz zupełnie stuzna: urzędnicy to są przecież nasi bracia i nasi synowie, to są ci ludzie, którzy są w bezpośredniej służbie Państwa, przez których Rząd realizuje swoje zadania. Ale wszyscy referenci budżetu w sposób bardzo mocny, w określeniach, jakich jeszcze Izba nie słyszała w ciągu poprzednich dwóch lat, charakteryzowali z jednej strony ciężką sytuację materialną tych wielkich rzesz urzędników, a z drugiej strony nieznośną atmosferę moralną i psychiczną, w jakiej urzędnicy pracują. Żaden z nich nie nosi w swoim tornistrze buławy marszałkowskiej, jak grenadjezry Napoleona. Na wyższe stanowiska nie oni się wysuwają, nie oni są awansowani, przychodzą na te stanowiska ludzie z zewnątrz. I dlatego samopoczucie tego urzędnika, który ma ciężki byt, a nie ma żadnych perspektyw, jest w zarodku załamane. To jest tak, jakby p. Minister Skarbu postanowił, że od jutra w loterii państwowej, która także żywi Skarb Państwa, kasuje się tę właśnie największą milionową wygraną. Niezmiernie rzadko ten milionowy los można wygrać, a jednak ten milionowy los jest główną podniętą i podstawą finansowego powodzenia loterii państwowej. I dlatego to powiędzenie Napoleona o buławie marszałkowskiej w tornistrze grenadjezra, to nie był tylko gest wodza, to była głęboka znajomość psychiki ludzkiej. Nasi urzędnicy nie noszą buławy w tornistrze, za to pracują w warunkach, gdzie z reguły praca nie daje ani zadowolenia, jakie przynosi poczucie odpowiedzialności, ani przeżyczenia o celowości tej pracy, ani przekonania, że służą swoim współobywatelom, ani osłody, że znajdują uznanie w społeczeństwie. Bo jakżeż można to mieć, jeśli według generalnego sprawozdawcy budżetu: „Wysokie w zasadzie koszty plac stają w związku z wielką liczbą urzędników — zresztą przeciętnie bardzo nisko wynagradzanych. Wysoka zaś liczba urzędników stoi w bezpośrednim związku z niesłychanie skomplikowaną i zagmatwaną procedurą urzędowania. Urzędnicy, petenci, czas i pieniądze toną w górach papieru. Można bez przesady powiedzieć, że zgórą połowa formalności jest zbytecznym balastem, nikomu na nic niepotrzebnym, zabierającym ludziom czas i pieniądze, rujnującym nerwy urzędników i petentów. W dodatku wcale te wymyślne i skomplikowane czynności nie wzmacniają kontroli, a zaciemniają ją i utrudniają, nie precyzują odpowiedzialności, a rozpylają ją na x osób i urzędów“. I dlatego sprawozdawca generalny sądzi, że człowiek, który przeprowadzi reformę naszego systemu urzędowania, „zasłuży sobie na wieczysty pomnik wdzięczności Państwa i Narodu“.

Nieodzowna reforma aparatu biurokratycznego

Zdaje mi się jednak, że ta reforma w niemniejszym stopniu leży w interesie samych urzędników, dla usunięcia ich trosk osobistych, dla zaspokojenia ich osobistych aspiracji, do których mają prawo jak każdy obywatel, bo i oni urodzili się również dla twórczej pracy, otoczonej szacunkiem i miłością. System, który jest przelewaniem roboty papierowej z pustego w próżne, z jednego biurka na drugie, wysusza, niszczy siły duchowe urzędników, wytwarza z nich jakiś klan wyosobniony ze społeczeństwa. Parlament przez usta swoich referentów budżetowych stwierdza ogromną wagę tego zjawiska, ogromne ilościowe i jakościowe jego natężenie i nagłą konieczność reformy.

Wydaje mi się, że ta reforma najłatwiej będzie zrealizowana, jeżeli stan urzędniczy sam zrozumie potrzebę i konieczność jej przeprowadzenia. Bo reformę taką trudno przeprowadzić wbrew stanowi urzędniczemu. Aparat biurokratyczny jest to olbrzymia maszyna, która od 20 lat w pewien sposób się obraca. Ci ludzie sami odczuwają, jaka część ich roboty jest twórcza, a jaka część jest robotą martwą. I dlatego

Przez rozwiązanie tego zagadnienia rozwiąże się w dużym stopniu inne trudności, które stoją na drodze naszego rozwoju gospodarczego. Pan poseł Sikorski w sposób przemyślny, analityczny, niezmiernie silnie sformułowany, scharakteryzował tę olbrzymią falę interwencjonizmu nieograniczonego, nieskoordynowanego, przypadkowego, rozrastającego się z każdym dniem i każdym miesiącem. Mówiąc o tym zjawisku, chcę wyeliminować sprawę etatyzmu, którego nie będę dotykał dlatego, że w tej chwili są przez Rząd badane i będą po skończeniu ogłoszone prace

Jak rozwiązać to trudne zagadnienie? Jest na to sposób bardzo prosty, sposób metodycznej pracy. Gdyby każdy z panów ministrów postawił sobie za zadanie zrobić co kwartał rachunek sumienia — co w danym kwartale zostało z zakresu interwencjonizmu wyłączone, w czym ten interwencjonizm się skurczył, zmniejszył, uporządkował — to od tego momentu znacznie się opanowywanie interwencjonizmu i rozjaśnianie horyzontów działalności gospodarczej każdego obywatela. Od takiej prostej woli opanowania tego zjawiska, o

oni sami mogą się pokusić o ten pomnik, któryby im się słusznie należał. Jeżeli są organizacje urzędnicze, jeżeli są związki urzędnicze, to jednym z najdonioślejszych zadań tych związków i organizacji jest obmyśleć, stworzyć ten nowy system, do którego wzywa nas sprawozdawca generalny, p. Zygmunt Sowiński. To nie znaczy, że mają to robić tylko oni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawny system urzędowa-

Sieci interwencjonizmu

specjalnej Komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Uważam, że na ten okres powinniśmy zawrzeć „pax Romana“, aby to niezmiernie skomplikowane i trudne, zabiegające się o całe życie zjawisko mogło być rozwiązane nie w atmosferze namiętnej dyskusji, lecz przez spokojne rozważenie i skontrolowanie wniosków, które Komisja do zbadania przedsiębiorstw państwowych Rządowi przedstawiła. Zagadnienie etatyzmu zostało więc przez gabinet obecny pchnięte na toryy bezstronnej, o typie naukowym, zbadania i wyciągnięcia z tego

Rachunek sumienia

które się zabiega i mechanizm państwowy, i życie każdego z nas, od współdziałania w tem wszystkich komórek administracyjnych kraju, rozpocznie się znów wielkie, wspólne dzieło, i w tej drodze zagadnienie to może być i będzie rozwiązane.

Widzimy, że ta sesja parlamentarna stawia przed nami cały szereg zagadnień, które nigdy jeszcze tak obiektywnie, tak spokojnie i w tak szerokim zakresie nie były przez Komisję Budżetową przeanalizowane i przedstawione plenum tej Izby, Rza-

nia jest jedną z najistotniejszych funkcji rządzenia, ale reforma tego systemu może być załatwiona najlepiej wspólnie przez wolę kierowniczą Rządu i przez wysiłek stanu urzędniczego, który powinien zrozumieć, że żądanie reformy postawione zostało kategorycznie nie tylko przez całą światłą opinię, lecz stało się już postulatem najszerzych warstw ludności. Bo wszyscy codziennie stykają się z aparatem biurokratycznym.

konsekwencyj. Ale zagadnienie interwencjonizmu nieustannie jeszcze w dalszym ciągu się rozrasta. I jeśli wszechświat — jak twierdzą astronomowie — jest w tej chwili w stadium rozszerzania się mgławic, a to są zjawiska, które rozszerzają horyzonty świata, to rozrastanie się interwencjonizmu nie rozszerza horyzontów działalności obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, lecz przesłania mgłą niepewności i niejasności ich działalność każdego dnia, tygodnia czy miesiąca. I dlatego to zagadnienie stoi przed naszymi oczami w całej swej olbrzymiej wadze.

dowi i społeczeństwu. Ten wysiłek, to polepszenie, pogłębienie prac Sejmu — jest właśnie tem, co w każdej dziedzinie życia państwowego, życia gospodarczego i społecznego jest do wykonania. Obecna sesja parlamentarna w pracach budżetowych zrobiła dobry początek i jest naszym najgłębszym pragnieniem, żebyśmy we wszystkich zagadnieniach, które stoją przed nami podczas tej sesji, potrafili stanąć na tym samym poziomie przemyslenia, obiektywizmu i powagi. (Okłaski).

Poraz czwarty w XX wieku

Król Anglii złoży wizytę w Paryżu

Wśród sensacyjnych wydarzeń politycznych ostatnich dni niepostrzeżenie przeszła wiadomość o wizycie oficjalnej, jaką na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej złożyła ma angielska para królewska w Paryżu w dniach od 28 czerwca do 1 lipca b. r.

Będzie to w bieżącym stuleciu czwarta z rzędu wizyta władcy imperjum brytyjskiego w stolicy Francji.

W r. 1903 stolicę nadsekwąską odwiedził król Edward VII, który jeszcze jako książę Walji cieszył się we Francji ogromną popularnością.

Stosunki francusko - brytyjskie przechodziły wówczas ciężki kryzys. Wojna Boerska, jaką w tym czasie prowadziła Anglia, mocno nadzarspnęła przyjaźń, jaką ją łączyła z Francją. Toteż Edward VII przyjęty został przez ludność Paryża z rezerwą. Nie obeszło się nawet bez incydentów w postaci okrzyków „Niech żyją Boerowie“, jakie padły na jego przywitaniu. Niemniej, gdy po trzech dniach pobytu, król opuszczał Paryż, tłumy mieszkańców manifestowały gorąco na cześć władcy, za którego panowania w kilka lat później doszło do realizacji „Entente cordiale“.

W r. 1914, na kilka tygodni przed wybuchem wojny, stolica Francji entuzjastycznie witała króla Jerzego V. Druga jego wizyta w Paryżu w r. 1918, bezpośrednio po zwycięstwie aliantów i podpisaniu zawieszenia broni, była wyrazem nie-

tylko wspólnej radości ze zwycięskiego zakończenia wojny, lecz jednocześnie oddaniem holdu bohaterom poległym na ziemi francuskiej, tak obficie nasiąkniętej krwią. W czasie obu tych wizyt był król Jerzy V gościem prezydenta Republiki, Poincarego.

W lipcu 1936 r., wkrótce po wstąpieniu na tron, król Edward VIII odbył podróż do Francji, celem odsłonięcia pomnika w Vimy ku czci poległych Kanadyjczyków. W czasie tej wizyty młody król nie odwiedził Paryża.

Wizyta, jaką obecny król Jerzy VI złożył we Francji, będzie połączona z aktem oddania holdu poległym w czasie wielkiej wojny żołnierzom brytyjskim. Król dokona odsłonięcia pomnika w Villers - Bretonneux, ku czci Australijczyków poległych na polu chwały.

Naród francuski witać będzie w dn. 28 czerwca angielską parę królewską z najszerszą sympatią i głębokim uczuciem, na jakie zasługują suwereni zaprzyjaźnionego narodu. Przyjaźń ta w obecnym okresie politycznego napięcia, jak może nigdy dotąd, jest nieodzowną koniecznością dla utrzymania pokoju.

Paryż zna i nieraz owacyjnie witał obecnego króla Anglii i jego małżonkę. W r. 1918 jako książę Yorku towarzyszył on swemu ojcu Jerzemu V, w r. 1931 odwiedził Wystawę Kolonjalną, a w r. 1935 był gościem honorowym Towarzystwa Kaledońskiego w Paryżu. Wreszcie, przed wstąpieniem na

tron książę i księżna Yorku często odwiedzali stolicę nadsekwąską.

Mieszkańców Paryża spotyka w związku z wizytą angielskiej pary królewskiej jeden maleńki zawód. Zapowiadano mianowicie, że wraz z parą królewską przyjadą również młode księżniczki, Elżbieta i Margaret - Rose. Obecnie nadeszła wiadomość, że królewskie dzieci pozostaną w domu.

W Paryżu a także i w Londynie mówi się również o możliwości spotkania na ziemi francuskiej króla Jerzego VI z ex-królem Edwardem VIII i jego małżonką. Tym pogłoskom daje wyraz „Daily Express“, podkreślając, że nie właściwie nie przemawia przeciw spotkaniu braci królewskich. Nie rozstali się oni bynajmniej źle, a dramatyczny konflikt z grudnia 1936 r. jest nazawsze zlikwidowany.

(j. m.)



OBRAZ

przedstawia MEZCZYZNA KTORY NIE UZYWA ZELAZKA ELEKTRYCZNEGO

Na zółdzie Jeżowa są R. Rolland, H. Mann, Malraux i Feuchtwanger

Tak twierdzi Trocki

Trocki usilnie dba o to, aby nazwisko jego nie schodziło z lamów pism i z porządku dziennego opinii światowej. W swem meksykańskim ustroju, rozkoszując się słowem i samotnością, był wódz czerwonej armii sporządzając pociski, nabite polemizną pasją i demaskatorskim zacięciem, wysyłane w świat z tą jedyną intencją, aby z jak największym trzaskiem rozbiły się o zniechędzoną instytucję, której na imię Stalin.

Ostatnio w piśmie norweskich trockistów „Październik“, zamieścił Trocki list, oskarżający norweskiego ministra Sprawiedliwości o to, że śmiało położył swój podpis pod rozporządzeniem, mocą którego on, Trocki, wydalony został z Norwegii. Autor „Zdradzonej Rewolucji“ przypomina ministrowi, że był przecież członkiem III Międzynarodówki i że z tej racji był towarzyszem Trockiego. Na myśl o tem, pisze czerwony banita, pluje w Atlantycki Ocean.

Sensacyjnie brzmi część listu, demaskująca działalność sowieckiego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych. Twierdzi bowiem Trocki, że znakomici pisarze Romain Rolland, Henryk Mann, Andrzej Malraux i Lion Feuchtwanger są na zółdzie urzędu tow. Jeżowa, zapewniając mu wzajemian poparcie moralne.

Trocki oskarża agentów Komisarjatu Spraw Wewnętrznych o szereg zbrodni, między innymi o skrytobójstwa wielu pisarzy, o zaludnienie więzień hiszpańskich, o fałszerstwa dokumentów.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową Konto P.K.O. 70.201

Memorjał do Izby Ustawodawczych przeciw ustawie o tytule inżyniera

W prezydium Sejmu i Senatu złożyła w tych dniach, specjalnie w tym celu przybyła do Warszawy lwowska delegacja Związku Stowarzyszeń szkół akademickich, memorandum protestujący przeciw projektowi ustawy o tytule inżyniera.

W memorandum tym zaznaczono, że nowa ustawa nie przewiduje różnic uprawnień między stopniem „inżyniera dyplomowanego“ a „inżyniera“, a stwarzając łatwe warunki uzyskania tytułu inżyniera,

praktycznie nie różniąc go od tytułu i uprawnień inżyniera dyplomowanego, zniechęca młodzież do akademickich studiów technicznych, zmniejszając tem samem ilość ludzi o wyższym wykształceniu technicznym.

Memorjał domaga się odrzucenia proponowanego projektu ustawy lub przynajmniej odesłania go do gruntownego opracowania ze współdziałaniem rzeczoznawców.

Żydzi Piotrkowscy

wobec pomocy zimowej

W lokalu Wyznaniowej Gminy Żydowskiej odbyła się pod przewodnictwem adwokata Stanisława Silbersteina konferencja przedstawicieli żydowskich organizacji społecznych i gospodarczych, poświęcona pomocy zimowej.

Przedstawiciele Ogólnego Komitetu Pomocy Zimowej: pani doktorowa Tenenbaumowa, prezes Gminy wyznaniowej ławnik Magistratu p. Jakób Berliner i rabin Lau zapoznali zebranych z sytuacją, jaka się wytworzyła z powodu

Akcja młodzieży katolickiej w Piotrkowie

Na terenie Piotrkowa rozwijają ożywioną działalność organizacje młodzieży katolickiej męskiej i żeńskiej, która skupia się pod egidą Katolickiego Stow.

Ostatnio Kolo Katol. Stow. Młodzieży męskiej przy parafii św. Jakuba miało Walne Zebranie, na którym przeprowadzono wybory nowego Zarządu, powołując ponownie E. Nowakowskiego na prezesa, Izidora Rutowicza na sekretarza i Wł. Edyka na skarbnika.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
Ostateczny termin wykupienia losu do IV Klasy 40 Loterii Państwowej upływa 4 stycznia b. r., a obowiązany byłem wpłacić należność z takim wyciżeniem, aby kolektor otrzymał na wyznaczony termin. Jednak z opłatą spóźniłem się — i kolektor otrzymał należność po ciągnięciu, kiedy już na mój los padła większa wygrana. Kolektor nie kwestionował lecz natychmiast wysłał mi, zamiast wygranego już losu, wygraną gotówkę, oraz los nowy do dalszej gry w IV klasie. Trzeba jednak trafiać, że i na ten los padła także większa wygrana, która również natychmiast została mi wypłacona. Złożyłem więc w obowiązku złożyc publiczne podziękowanie Kolekturze Państwowej P. Dominika Niewińskiego w Piotrkowie Trubunalskim, ul. Słowackiego Nr. 22 za bardzo szybkie sumienne i uczciwe wypłacenie mi dwukrotnie w IV klasie 40 Loterii Państwowej większych sum wygranych na wylosowane moje numery: 118.967 i 190.755.

Za to obywatelskie stanowisko składam publicznie najserdeczniejsze podziękowanie Kolekturze P. Dominika Niewińskiego w Piotrkowie.

Stanisław Czarny

Katowice ul. Gliwicka 5, m. 5.

W domu najlepiej

Niedawno pewien turysta zwiadał sławne więzienie angielskie w Dartmoor. Dyrektor pokazał mu młodego jeszcze więźnia, skazanego za morderstwo dokonane na własnym ojcu i bracie.

Z uwagi, że przez 15 lat zachowywał się wzorowo, miał pewne nadzieje, że reszta kary zostanie mu darowana.

— Gdzie się pan uda opuściwszy więzienie? — zagadnął go ciekawy turysta.

— A gdzieżby? — odpowiedział więzień najspokojniejszym głosem — gdzieżby, jeśli nie na łono rodziny?

opieszalego wpływu składek, wyznaczonych poszczególnych kategoriom na rzecz pomocy zimowej.

Wywiązała się dyskusja, w której brali udział pp.: adwokat Rotter, Gomulinski i inni.

W rezultacie obrad uchwalono wybrać Komisję, złożoną z siedmiu osób, której zadaniem będzie przeprowadzenie

propagandy wśród ludności żydowskiej, by jak najrychlej złożyła swoje ofiary do Ogólnego Komitetu Pomocy Zimowej. Oprócz tego w sprawie tej dnia 12 b. m. nadrabim M. Ch. Lau wygłosi na ten temat specjalne przemówienie w miejscowej synagodze

ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI w PIOTRKOWIE

zawiadamia Członków, że w dniu 27 lutego b. r. o godzinie 15-tej w sali im. Kilińskiego Aleja 3-go Maja 12 odbędzie się

OGÓLNE DOROCZNE ZEBRANIE

Początek obrad obejmuje sprawozdanie ogólne i kasowe i komisji rewizyjnej; preliminarz budżetowy, wybory, oraz sprawy bieżące.

„Czarny Smok“

grozi uprowadzeniem p. Suchestow

Do majątku Antonin nadzedł list adresowany na imię ks. Michała Radziwiłła. Ponieważ adresat wyjechał już był w tym czasie zagranicę, listu nie przyjęto, na kopercie bowiem figurowało wyraźnie zastrzeżenie, że list należy oddać tylko do własnych rąk adresata.

List wrócił do miejsca nadania t. j. do urzędu pocztowe-

go w Warszawie. List otwarto protokularnie i okazało się że nieznanemu autorowi podpisany przeważnie „Czarny Smok“ żądał wypłacenia 50.000 zł. haczyk grożąc w przeciwnym razie uprowadzeniem p. Suchestow.

List przekazano policji, która zajęła się odszukaniem tajemniczego „Czarnego Smoka“ Dochodzenie trwa.

Defraudacja kontrolera Losów Państw.

12 urzędników zawieszono w czynnościach

Pod zarzutem defraudacji aresztowano w swoim czasie w tartaku państwowym w Zabłociu, pow. kowelski, kontrolera biura finansowego Dyrekcji Lasów Państwowych w Lucku, Stanisława Maziarza.

W czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim listy, pisane do Dyrekcji i Urzędu Prokuratorskiego, w których Maziarz zawiadamiał, że popełnia samobójstwo, gdyż dokonał licznych defraudacji na szkodę Skarbu Państwa. W mieszkaniu

aresztowanego znaleziono wiele obciążających go dowodów. Łączna suma, jaką przywłaszczył sobie Masiarz, wynosi 50 tysięcy złotych.

Wraz z Maziarzem pociągnięto do odpowiedzialności 12-tu urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych, wyłącznie kierowników i kasjerów z tartaków. Odpowiadać oni będą za lekkomyślne przekroczenie swej władzy i nieumyślne dopomaganie Maziarzowi w dokonywaniu nadużyć.

Zamordowała syna

i popełniła samobójstwo

Tajemnicza tragedia rozegrała się w domu przy ulicy Lenartowicza 12 w Rzeszowie, gdzie 2-pokojowe mieszkanie zajmował 27-letni Teodor Czuduk z 51-letnią matką Anna. Sąsiedzi Czuduka zaniepokojeni tem, że matka i syn od kilku dni nie opuszczają mieszkania, wyważyli drzwi.

W pokoju na łóżku leżały

zwłoki Czuduka z poderżniętym gardłem obok zaś wisiały na poręczy łóżka zwłoki Czudukowej.

Jak ustalono, Czudukowa zamordowała swego syna w czasie snu, poczem popełniła samobójstwo.

Przyczyna krwawej tragedii narezie nie została ustalona.

Zmasakrowane zwłoki kupca

znaleziono w lesie

Niedaleko stacji kolejowej Podkowa Leśna znaleziono w lesie zmasakrowane zwłoki kupca 21-letniego Franciszka Jasińskiego. Obok trupa leżał żelazny pręt, którym dokonano morderstwa.

Jak wykazały oględziny miejsca zbrodni i sekja zwłok, Jasiński stoczył przed śmiercią rozpaczliwą walkę.

Pod zarzutem morderstwa

aresztowano: Henryka Brysiaka ze wsi Nłochów, Józefa Błaszczaka z osady Owczarki, oraz braci Romana i Stanisława Gonnarskich ze wsi Owczarnia.

Wszyscy oni kategorycznie wypierają się winy.

Składajcie na FON.

Żamieniamy stare odbiorniki
NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY



Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT.
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.

Pożar w śródmieściu Piotrkowa

W dniu wczorajszym w południe wybuchł pożar w nowo-nabytym przez Włociańską Spółdzielnię Rolniczo-Handlową młynie parowym przy stacji osobowej. Natychmiast przybył I Oddział Piotrkowskiej Straży Pożarnej z Naczelnikiem p. Januszem Kuczborskim. Ogień, który powstał od rozpalonej rury w jednym z obiektów, został natychmiast dzięki energicznej akcji Straży zlokalizowany. Straty nieznaczące. Do pożaru przybyli również Komendant Straży Inż. Kłopotowski, Naczelnik II Oddziału Inż. Smoliński, insztruktor Wł. Miller i skarbnik Straży p. Adam Bald.

„Penny“ przed jutrzejszą premierą w „Romie“

Nasz Gród-Tryb. będzie mógł nareszcie już zobaczyć nieznaną i niewidzianą jeszcze u nas, a już słynną w Ameryce nową gwiazdę pierwszej wlekości Deannę Durbin, która gra rolę tytułową w najlepszej i najwspanialszej komedii p.t. „Penny“.

Jak głosi fama, Deanna Durbin jest olśniewającym fenomenem, jej śpiew, taniec, i talent aktorski zachwyca i zdumiewa każdego. Dzięki temu sensacyjnemu debiutowi niewątpliwie sala kina „Romy“ rozbrzmiewać będzie jutro huczną wesołością, serdecznym i szczerym śmiechem aż do łez. A więc jutro wszyscy miłośnicy kina spotykają się w „Romie“.

Repertuar kin

„ROMA“: „Ulan ks. Józefa“.
„CZARY“, „Port Arura“
AS: Towarzysze broni.

PAMIĘTAJ!



ciągnięcie I-ej klasy

Jeszcze dziś kup los w szczęśliwej kolekturze

Dominika Niewińskiego

Piotrków Słowackiego 22 oraz w oddziałach w Bełchatowie, Sulejowie, Radomsku.

Kursy Kreśleń Techniczn.

przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego.

Sekretariat Instytutu podaje na liczne zapytania, iż na odbywający się kursy kreśleń technicznych zapisy nie będą przyjmowane. Termin zapisów na przyszłe kursy kreśleń w swoim czasie zostanie podany.

Jeśli sam masz niewiele daj wedle swej możliwości — ale daj zaraz na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

W razie jakiegokolwiek niedokładności przy otrzymywaniu „Dziennika Narodowego“ — prosimy Szan. Czytelników o zawiadomienie Administracji (ul. Słowackiego 28 naprzeciw Ogrodu Kolejowego) lub telefonicznie 13-31.

Nowy rozkład jazdy autobusów

Od dnia 1 lutego br. na linii Łódź — Piotrków — Sulejów obowiązować będzie nowy rozkład jazdy autobusów L.W. E. K. D.

Odchodzą z Piotrkowa do Łodzi przez Sroek godzina 6.30, 9.10, 12.45, 16.10 i 20.

Przez Wolę Kamocką: 7.35, 10, 11, 14.18, Z Łodzi do Piotrkowa: Przez Sroek: 7.30, 11, 15, 18. Przez Wolę Kamocką: 6, 9.30, 13, 16.30 i 20. Z Piotrkowa do Sulejowa: 7.30, 9, 11.10, 12.15, 14.30, 14.35, 16.25, 18.10, 19.25, 21.30. Z Sulejowa do Piotrkowa i Łodzi: 6.55, 8.20, 10, 12, 13.10, 15.10, 15.20, 17.15, 19.15, 20.10.

Oprócz tego z Sulejowa tylko do Piotrkowa wychodzi autobus o godzinie 7, 7.10, tylko w dni powszednie.

Z Piotrkowa do Łasku przez Wolę Kamocką — Wadlew: 9.40 16 (również do Szadku).

Z Łasku do Piotrkowa 9 i 12.

Z Sulejowa 7.10 i 20.10 (tylko do Piotrkowa).

„Podróżuj Lotem“